
NA POCZĄTKU...

ROK 3



Nr 6 (58)
czerwiec 1995

MIESIĘCZNIK
POLSKIEGO TOWARZYSTWA KREACJONISTYCZNEGO

SPIS TREŚCI

- ★
s. 122 — Dr Ariel A. Roth, **Czy można lekceważyć opowieści o Potopie?**
(z jęz. ang. tłum. Dariusz Mrotek)
- s. 131 — Andrzej Fijałkowski, **Potop Noego wg "Emancypantek"**
- ★ *Doniesienia prasowe o polskich kreacjonistach*
- s. 132 — Marcin Zieliński, **Polskie Towarzystwo Kreacjonistyczne już istnieje!** (przedruk: *Akcenty* styczeń-marzec 1995, s. 26-27)
- s. 134 — Jacek Duda, **I w naszym kraju są kreacjoniści** (przedruk: *Głos Ewangelii* styczeń-luty 1995, s. 20)
- s. 135 — Julian Hatała, **I Sympozjum Kreacjonistyczne w Polsce** (przedruk: *Znaki Czasu* 1995, nr 1, s. 16)
- ★ *Polskie Towarzystwo Kreacjonistyczne zarejestrowane!*
- s. 136 — Ks. dr Bernard Koziróg, ks. prof. dr hab. Zachariasz Łyko, **Protokół z Zebrania Założycielskiego Polskiego Towarzystwa Kreacjonistycznego, które odbyło się w Podkowie Leśnej w dniu 27 listopada 1994 roku** (dokument złożony do rejestracji)
- s. 137 — Mieczysław Pajewski, Marcin Karłowicz, Julian Hatała, **Pismo przewodnie do Sądu Wojewódzkiego w Lublinie**
- s. 138 — **Postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Lublinie z dnia 5 kwietnia 1995 r.**

s. 139 — **Lista członków-założycieli Polskiego Towarzystwa Kreationistycznego**



s. 140 — *Z problematyki biblijnego kreacjonizmu*: Richard B. Bliss, **Poszukiwanie Adama i Ewy** (z jęz. ang. tłum. M. Pajewski)

s. 141 — *Pielgrzym Łódzki o Biblii, teorii ewolucji i Polskim Towarzystwie Kreationistycznym*

s. 141 — Przedruk artykułu o dinozaurach

s. 142 — *Członkowie PTK*: **Joanna Mrotek, Dariusz Mrotek, Józef Zarzycki, Jacek Zatyka** (biogramy)

s. 144 — Podziękowanie [Rafałowi Wiemannowi]

Ariel A. Roth

CZY MOŻNA LEKCEWAŻYĆ OPOWIEŚCI O POTOPIE?

Jednym z zarzutów podnoszonych przeciw geologom Potopu, którzy uważają potop za główne geologiczne wydarzenie przeszłości, jest to, że często opierają się oni na założeniu, iż biblijne sprawozdanie o potopie jest prawdziwe i dopasowują dane naukowe do tego założonego modelu. Sugeruje się dalej, że podstawą wyboru danych, które potwierdzać mają przyjętą koncepcję, jest religijne zaangażowanie i nastawienie; a stąd bierze się kolejny zarzut, że naukowiec taki nie stosuje uczciwego i otwartego systemu badań. Chociaż zaangażowanie emocjonalne i nastawienie jest powszechnie spotykane przy wszelkich badaniach naukowych, to okazuje się, że nie ma potrzeby zwracać się wyłącznie do Biblii i religii po wsparcie dla geologii Potopu. Idea straszliwej powodzi, zwanej czasem potopem, jest w sposób godny uwagi obecna w niebiblijnych źródłach. Źródła te stanowią niezależną podstawę dla wydania opinii o tym wydarzeniu.

Najważniejsze pozabiblijne sprawozdanie o Potopie można znaleźć w "Eposie o Gilgameszu", wybitnym dziele literackim starożytnego Ba-

bilonu. Tekst ten został odkryty podczas wykopalisk archeologicznych w Niniwie, w sławnej bibliotece asyryjskiego króla Assurbanipala, datowanej na VII wiek p.n.e. Epos zapisany jest pismem klinowym na 12 tabliczkach, w języku semickich Akkadów. Bohater tej opowieści, Gilgamesz, szuka życia wiecznego i protestuje przeciw śmierci. Odnajduje Ut-napisztima, który otrzymał wieczne życie w nagrodę za uratowanie życia ludzkiego i zwierząt podczas wielkiej powodzi.¹ Sprawozdanie o powodzi, spisane na tabliczce nr 11, jest wyraźnie podobne do biblijnego sprawozdania zawartego w Księdze Genesis. Wśród uczonych panuje zgodność, że ze względu na bliskie podobieństwa te dwa opisy są ze sobą spokrewnione. Na przykład w obu opisach: a) powódź spowodowana jest złem panującym na Ziemi; b) powódź jest zaplanowana przez Boga; c) bohater otrzymuje instrukcje, aby wybudować arkę, która ocali ludzkość i zwierzęta; d) arka zabrała określoną grupę ludzi, zwierząt oraz zapasy; e) wydarzenie było powszechne;² f) gdy woda opadała, bohater wypuścił kruka i gołębia (sprawozdanie babilońskie wymienia również jaskółkę; jednakże kolejność jest inna), aby zbadać, czy ziemia jest sucha; g) przy końcu powodzi ofiara złożona bóstwu jest przyjęta przychylnie.

Starożytni Grecy również posiadali koncepcję potopu.³ Bohater ich opowieści o powodzi, Deukalion, został poinstruowany przez swojego ojca, aby wybudować arkę, ponieważ bóg Zeus zamierzał zniszczyć rodzaj ludzki. Deukalion i jego żona weszli do arki zaopatrzywszy ją w odpowiednie zapasy żywności. Zeus zesłał tak wielki deszcz, że w przeciągu dziewięciu

¹ Tłumaczenie angielskie patrz w: A. Heidel, **The Gilgamesh Epic and Old Testament parallels**, wyd. 2. The University of Chicago Press, Chicago 1949, s. 80-93.

² *Ibid.*, s. 249.

³ J.B. Frazer, **Folk-lore in the Old Testament**, 3 tomy, Macmillan, London 1918, s. 66-67.

dni zmył z powierzchni ziemi większą część Grecji. Większość ludzi zginęła, za wyjątkiem niewielu, którzy schronili się w wysokich górach. Również Deukalion przeżył w swojej arce. Są inne greckie opowieści o potopie. Uczeni wyróżniają trzy takie wydarzenia, aczkolwiek to związane z Deukalionem jest najbardziej znane.⁴

Aztekom, zamieszkującym Amerykę Środkową, również było bliskie pojęcie jednego lub wielu potopów. Te wyobrażenia o powodzi poprzedzają w czasie szesnastowieczną ekspansję misjonarzy, którzy przynieśli ze sobą biblijną historię o potopie. Aztecka legenda o początkach⁵ zawiera opis pierwotnej Ziemi, która została zniszczona przez wielką powódź, zesłaną przez boga deszczu, Tlaloka. Jedno ze sprawozdań podaje, że od stworzenia świata do zniszczenia spowodowanego powodzią i piorunami upłynęło 1716 lat.⁶ Nastąpiło wiele trzęsień ziemi. Tlazelteolt to "kobieta, która popełniła grzech przed potopem", podczas gdy herosi Nata i Nana uniknęli zagłady dzięki temu, że wybudowali okręt. Inni znaleźli schronienie w jaskiniach lub na szczytach gór. Aztekowie zagrożenie potopem traktowali bardzo poważnie i stwierdzono, że bardzo wiele dzieci złożonych zostało w ofierze jako przeżłaganie dla boga deszczu, Tlaloka.

W starożytności wielka powódź była nie tylko czymś wiarygodnym: faktycznie była włączona w systemy myślowe sta-rożytnych. Na przykład wczesne przekazy historyczne dzielą wyda-rzenia na przed- i popotopowe. Arystoteles opisywał spustoszenia spowodowane przez potop w czasach

⁴ *Ibid.*, s. 70.

⁵ E. Sykes, **Everyman's dictionary of non-classical mythology**, wyd. popr. J.M. Dent & Sons, London 1965, s. 24.

⁶ G.C. Vaillant, **Aztecs of Mexico: origin, rise and fall of the Aztec nation**, wyd. popr. Doubleday, Garden City, New York 1962, s. 56.

Deukaliona.⁷ Również Platon wspomina tę powódź. W II wieku n.e., w mieście Apamea,⁸ w Azji Mniejszej, wybite zostały monety z wyobrażeniami arki, Noego i jego żony, gołębia itd.⁹ Co prawda, jest prawdopodobne, że wynikało to z wpływów judaizmu, jednakże fakt wybita monet, upamiętniających potop, pokazuje, jaką wagę przywiązywano do tego wydarzenia.

Sprawozdania przedstawione powyżej stanowią małą próbkę znanych opowieści o potopie. Zamiast rozpisywać się dalej na ten temat, rozpatrzone zostaną zastrzeżenia podnoszone przeciwko autentyczności tych przekazów.

Jedna z powszechnych krytyk głosi, że te szeroko spotykane przekazy o potopie mają pochodzenie lokalne i dotyczą prawdo-podobnie lokalnych powodzi,¹⁰ a nie powszechnego kataklizmu, jaki został opisany w Biblii. Zarzut ten jest trudny do udowodnienia. Możliwe, że niektóre z opisów mają lokalne pochodzenie. Wiele spośród nich różni się w detalach, jak to pokazują przytoczone przykłady. Jednak należy spodziewać się takich różnic, jeśli założyć, że opowieść powstała na terenie Azji Mniejszej — co wydaje się być faktem¹¹ — i rozpowszechniła się w ustnych przekazach, z pokolenia na pokolenie. Opisy najstarsze i najbardziej zbliżone do biblijnego pochodzą z Azji Mniejszej. Z drugiej strony, pewne tematy, takie jak

⁷ Frazer, **Folk-lore...**, s. 67.

⁸ H.M. Teeple, **The Noah's ark nonsense**, Religion and Ethics Institute, Evanston, Illinois 1978, s. 39.

⁹ B.C. Nelson, **The deluge story in stone**, wyd. 2. Bethany Fellowship, Minneapolis, Minnesota 1968, s. 176.

¹⁰ F.H. Woods, Deluge, w: J. Hastings (ed.) **Encyclopaedia of Religion and Ethics**, vol. 4, Charles Scribner's Sons, New York 1959, s. 545-557.

¹¹ Teeple, **The Noah's...**, s. 40.

uratowanie wybranej rodziny, powszechny potop, ptaki wysyłane dla sprawdzenia, czy ziemia wyschła, są rozpowszechnione na całym świecie.¹² Rozpowszechnienie tych charakterystycznych tematów kwestionuje koncepcję lokalnego potopu.

W roku 1929 środowisko archeologiczne zostało zelektryzowane za sprawą Sir Leonarda Woolley'a, archeologa, który doniósł, że podczas wykopalisk w Ur Chaldejskim, w Mezopotamii, odkrył warstwy osadowe pozostawione przez biblijny potop. Na głębokości około 12 metrów, pomiędzy warstwami zawierającymi pozostałości ludzkiej obecności, Wooley znalazł 3-metrową warstwę mułu i piasku bez żadnych znalezisk archeologicznych (podobną warstwę odnaleziono w Kisz i wielu innych starożytnych miastach Mezopotamii). Woolley interpretował tę warstwę jako pozostałość po potopie Noego i potop ten traktował raczej jako zjawisko miejscowe niż powszechne. Jednak jego poglądy nie przetrwały dokładnych badań. Osady, które znalazł Woolley, były zbyt młode: nie odpowiadały nawet biblijnemu datowaniu potopu. Ponadto nie pokrywały nawet terenu całego miasta Ur. Pozostałe warstwy osadów z Kisz i innych miejsc okazały się jeszcze młodsze niż te odnalezione w Ur.¹³ Są to osady miejscowe i nie odpowiadają one kataklizmowi opisywanemu w przekazach o potopie.

W innych zarzutach, kwestionujących ważność opowiadań o powodzi, stwierdza się, że te przekazy mogą być wynikiem wpływu misjonarzy, którzy podróżując po świecie rozpowszechniali nauki Biblii. Co prawda zarzut ten może być zasadny w kilku przypadkach, jednak nie należy

¹² Patrz Nelson, **The deluge...**, s. 169, rys. 38.

¹³ W.F. Albright, Recent discoveries in Bible lands, dodatek do **Young's Analytical Concordance to the Bible**, Funk & Wagnalls, New York (1936) 1955, s. 30; F.A. Filby, **The flood reconsidered**, Zondervan Publishing House, Grand Rapids, Michigan 1970, s. 28-30.

go traktować zbyt poważnie, skoro większość przekazów o potopie powstała, zanim pojawili się misjonarze chrześcijańscy.

Niektórzy sugerują, że biblijne opowiadanie o potopie oparte jest na mitach babilońskich i wcześniejszych, a nie na rzeczywistym wydarzeniu.¹⁴ Nie ulega wątpliwości, że przekazy babiloński i biblijny są ze sobą spokrewnione, skoro mają tak wiele wspólnych szczegółów. Niektórzy twierdzą przeciwnie, że to przekaz babiloński oparty jest na przekazie biblijnym. Można by tak wnioskować, ponieważ Epos o Gilgameszu powstał później, prawdopodobnie w VII wieku p.n.e. Jednak i ta propozycja jest nie do przyjęcia w świetle najnowszych badań: znaleziono teksty sumeryjskie, które poprzedzają w czasie teksty babilońskie i przypuszczalny czas powstania tekstu Biblii. Opis zawarty w Genesis powstał prawdopodobnie około XV wieku p.n.e., podczas gdy niektóre sumeryjskie tabliczki z opisem potopu są prawdopodobnie o kilka wieków starsze.¹⁵ Dzieła sumeryjskie to najstarsza znana literatura i jest bardzo interesujące, że również tam znajdujemy opisy potopu.

Aby potwierdzić pogląd, że sprawozdanie biblijne oparte jest na mitach babilońskich, podjęto próby pokazania wpływu babilońskiego na tekst biblijny. Są to raczej słabe argumenty, skoro podobieństwa terminologii określające relacje pomiędzy tymi tekstami nie są jednoznaczne.¹⁶ Należy uznać, że w porównaniu z opowiadaniem sumeryjskimi i babilońskimi są pewne aspekty typowe dla przekazu biblijnego. Biblia podaje opis najbardziej szczegółowy i wyraźnie monoteistyczny (jeden Bóg), podczas

¹⁴ Dla porównania ich z tekstem biblijnym patrz W.H. Shea, A comparison of narrative elements in ancient Mesopotamian creation-flood stories with Genesis 1-9, *Origins* 1984, vol. 11, s. 9-29.

¹⁵ Heidel, **The Gilgamesh...**, s. 236.

¹⁶ *Ibid.*, s. 264-267.

gdy inne przekazy są silnie politeistyczne (mowa jest o wielu bogach).

Bardziej znacząca dla zagadnienia pochodzenia przekazów o potopie jest propozycja, którą przedstawił Alexander Heidel z Instytutu Orientalnego Uniwersytetu Chicago: ¹⁷ wszystkie te legendy o potopie mają wspólne pochodzenie. Co prawda, Heidel zdaje sobie sprawę z tego, że pogląd ten nie jest udowodniony, jest jednak czynnik, który kwestionuje wszystkie inne wyjaśnienia, mianowicie: jak wytłumaczyć fakt występowania na całym świecie przekazów o tego rodzaju katastrofie, jeśli nie wspólnym źródłem? Wspólne pochodzenie ¹⁸ stanowi potwierdzenie dla modelu biblijnego, zgodnie z którym opowieść o potopie została rozpowszechniona z Azji Mniejszej przez tych nielicznych, którzy przeżyli i zaludniali Ziemię. Opis z Księgi Genesis mógł być również oparty bezpośrednio na tym wydarzeniu.

Na świecie zarejestrowano około 270 opowiadań o potopie. ¹⁹ Literatura omawiająca je jest bardzo obfita. ²⁰ Ich geograficzne rozpowszechnienie nie jest jednolite, jednak — generalnie — spotykane są na całym świecie. Są powszechne na kontynencie azjatyckim, wyspach

¹⁷ *Ibid.*, s. 267.

¹⁸ Teeple, **The Noah's...**, s. 10-40.

¹⁹ H.F. Vos, "Flood (Genesis)", w: G.W. Bromiley (ed.), **The International Standard Bible Encyclopedia**, vol. 2, Wm. B. Eerdmans Publishing Co., Grand Rapids, Michigan 1982, s. 319-321.

²⁰ Patrz np. już cytowane pozycje: Frazer, **Folk-lore...**; Nelson, **The deluge...**; Woods, **Deluge...**; Sykes, **Everyman's...**. Patrz również: T.H. Gaster, **Myth, legend and custom in the Old Testament**, Harper & Row, New York 1969; S. Thompson, **Motif-index of folk-literature**, vol. 1 (reprint wyd. z 1955), Indiana University Press, Bloomington, Indiana 1989; R. Andress, **Die Flutsagen**, Friedrich Vieweg und Sohn, Braunschweig, Germany 1891; J.K.R. Reim, **Die Sinflut in Sage und Wissenschaft**, Agentur des Rauhen Hauses, Hamburg, Germany 1925.

południowej Azji, w Nowym Świecie, spotyka się je od Ziemi Ognistej aż na północ, do Kręgu Polarnego. Rzadziej spotykane są w Afryce i w Europie. Lokalizacje, gdzie je odnotowano, to przede wszystkim Egipt, Grecja, Persja, Syria, Włochy, Walia, Skandynawia, Rosja, Indie, Chiny, Meksyk, Indonezja, Nowa Gwinea, Melanezja, Polinezja, Mikronezja i Australia.

Wielu uczonych potwierdza fakt, że opisy potopu zasadniczo są typowe dla prawie całej rodziny ludzkiej.²¹ Godna podkreślenia jest ich niezwykła obfitość. Nawet ci, którzy nie wierzą w potop o zasięgu światowym, potwierdzają go. Albright mówi o "nadzwyczajnym rozpowszechnieniu przekazów o potopie na całym świecie".²² Gaster stwierdza: "Legendy o pradawnym potopie (...) są znamiennej cechą prawie wszystkich prymitywnych mitologii";²³ Woods pisze, że te sprawozdania "są w sposób godny uwagi często spotykane w folklorze starożytnej literatury ludzi rozrzuconych po większej części świata";²⁴ a Huggett, w swojej książce poświęconej pojęciom potopu, wyraża to samo, gdy komentuje: "Jest niezmiernie trudno wyjaśnić, dlaczego tak wiele starożytnych kultur mogło wierzyć w kataklizmy".²⁵ Stith Thompson dokonał kompilacji i usystematyzował motywy z literatury ludowej w monumentalnej, pięciotomowej

²¹ Patrz publikacje już wyżej cytowane: Albright, *Recent...*, s. 30; Woods, *Deluge...*, s. 545; Vos, *Flood...*, s. 321; Nelson, **The deluge...**, s. 165; Gaster, **Myth...**, s. xxix; Frazer, **Folk-lore...**, t. 1, s. 105; Filby, **The flood...**, s. 41. Patrz również A.M. Rehnwinkel, **The flood in the light of the Bible, geology and archeology**, Concordia Publishing House, St. Louis, Missouri 1951, s. 136; J. Rudhardt, The flood, w: **The Encyclopedia of Religion**, 1987, t. 5, s. 356.

²² Albright, *Recent...*, s. 30.

²³ Gaster, **Myth...**, s. xxxix.

²⁴ Woods, *Deluge...*, s. 545.

²⁵ R. Huggett, **Cataclysms and earth history: the development of diluvialism**, Clarendon Press, Oxford 1989, s. 17.

rozprawie.²⁶ Jego wykaz zawiera około 33 tysięcy charakterystycznych motywów, opartych na autentycznych relacjach. Literatura opisująca kataklizmy, które nawiedziły dawny świat, charakteryzuje się określoną przewagą komentarzy dotyczących potopu, jeśli chodzi o ilość motywów i ich wzajemne zależności. Ilości odniesień do przyczyn dawnych kataklizmów są w wykazie Thompsona następujące: potop — 122, ogień — 19, ciągła zima — 6, ogromne głazy — 2, inne — 4. Warto zauważyć, że „zwykle” kataklizmy, takie jak trzęsienia ziemi, erupcje wulkanów, zarazy i susze nie są wymienione. Świadczy to również o godnej uwagi powszechności wiary w potop, która jest wyrażana począwszy od najstarszych znanych zapisów aż po dzień dzisiejszy. Trudno spodziewać się, aby przekazy z całego świata o wielkich katastrofach były tak selektywne dla jednego tematu, gdyby nie były oparte na rzeczywistym, ogólnoswiatowym wydarzeniu. Fakt tej przewagi obala sugestię, że podania o potopie mają pochodzenie lokalne.

Bez względu na to, czy reprezentuje się poglądy geologii potopowej, nie-potopowej czy jakiegokolwiek innej, wielka powódź nie może być łatwo odrzucona jako marginesowe wydarzenie historyczne. Co więcej, pytania dotyczące tego wydarzenia leżą u podstaw wielu kontrowersji pomiędzy kreacjonizmem a ewolucjonizmem. Kreacjoniści wykorzystują potop do wyjaśnienia większości danych, dla których geolodzy głównego nurtu proponują czas geologiczny i ewolucyjne trendy w odniesieniu do skamielin. Okazuje się, że wydarzenie to znajduje imponujące niebiblijne potwierdzenie. Żaden system myślowy, wyjaśniający początki naszego świata, nie może sobie pozwolić na zaprzeczanie istnieniu potopu.

o
Ariel A. Roth

(Ariel A. Roth, “Flood stories — can they be ignored?”, *Origins* 1990, vol. 17, No. 2, s. 51-54; z jęz. ang. za zgodą Autora tłum. Dariusz Mrotek)

²⁶ Thompson, **Motif-index...**

Andrzej Fijałkowski

POTOP NOEGO WG "EMANCYPANTEK"

Bardzo ciekawą dyskusję o Księdze Rodzaju przedstawia Bolesław Prus w powieści **Emancypantki**. Okazuje się, że wielki kataklizm, jakim był Potop z czasów Noego, można wyjaśnić również przy pomocy zjawiska astronomicznego, tj. gdyby "uranolit wielki i ciężki jak ziemia, przeleciał obok niej w odległości — dwa razy mniejszej aniżeli księżyc...

W niektórych portach europejskich zwykły przypływ (księżycowy) dosięga dziesięciu metrów wysokości. A ponieważ wpływ uranolitu na morze byłby większy niż księżyc, można by wnosić, że w portach tych woda miałaby siłę do utworzenia wału równego ... górze Mont Blanc!..."¹

W naturze są więc siły, które mogłyby wywołać powszechny potop i rzucić wodę na szczyty gór. Przejsie w pobliżu Ziemi dużego ciała niebieskiego, które pisarz nazwał "uranolitem", musiałoby spowodować gigantyczne fale wodne w skali całego globu i to właśnie wyjaśnia wielowarstwowe ułożenia skał osadowych.

Jest rzeczą pewną, że nasza Ziemia przed kilkoma tysiącami lat miała więcej energii cieplnej, zwłaszcza w jej wnętrzu w postaci zapewne większej ilości płynnej lawy, a skorupa ziemską miała mniejszą miąższość. Przepływy przez lądy fal wodnych o wysokości kilkaset metrów musiałyby spowodować wszystkie zjawiska z opisu biblijnego Potopu. Zupełnie możliwe jest, że takie góry jak Tatry, Alpy i Himalaje zostały wydzwignięte w wyniku Potopu, gdy przez pęknięcia skorupy ziemskiej wydobyła się lava, tworząc masywy krystaliczne.

Bolesław Prus skończył pisać **Emancypantki** w 1893 roku, a więc już ponad sto lat temu w naszym kraju (pod zaborami) powstała zupełnie realna hipoteza przyczyny Wielkiego Potopu. o

Andrzej Fijałkowski

¹ Bolesław Prus, **Emancypantki**, PIW, Warszawa 1986, t. II, s. 274-275.

Polskie Towarzystwo Kreacjonistyczne

już istnieje!

Teoria ewolucji jest czymś, co zwykliśmy przyjmować jako pewnik w kwestii wyjaśnienia pochodzenia człowieka, czy ogólnie życia na Ziemi. Pogląd ten dominuje w świadomości ludzi już od ponad stu lat, niezależnie od ich wykształcenia, pozycji społecznej czy nawet poglądów religijnych, już od ponad stu lat. Z biegiem czasu zapomniano, że teoria ewolucji pozostaje nadal tylko teorią i zaczęto traktować ją jako fakt potwierdzony przez badania naukowe. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest propagowanie poglądu ewolucjonistów w szkołach i na uczelniach, poczynając od lekcji biologii w szkole podstawowej, a kończąc na poziomie uniwersyteckim. Niedopuszczalne są alternatywne podejścia do tego zagadnienia.

Myślę, że każdy z nas na różnych etapach edukacji dowiedział się o tym, że jego przodkami były małpy człokształtne, a wszelkie formy

życia na naszej planecie pochodzą od "prostych", jednokomórkowych organizmów. Skąd się one wzięły, pozostaje nadal zagadką, na którą ewolucjoniści nie znajdują odpowiedzi.

Bardzo często trudno jest się sprzeciwić temu pogładowi, nawet kiedy czujemy, że coś w tym wszystkim nie gra. W końcu ludzie wykładający powyższe teorie są dla nas na ogół niepodważalnymi autorytetami: nasi nauczyciele, profesorowie, lub może nawet duchowni. Jednym słowem są to osoby znające się na rzeczy. Co więcej, często wydaje nam się, że wszyscy wybitni naukowcy są ewolucjonistami. Niepozostaje więc nic innego, jak tylko uznać ich argumenty i przyjąć ten światopogląd.

Czy jednak teoria ewolucji ma rzeczywiście tak mocno ugruntowane podstawy naukowe, jak się powszechnie przypuszcza? Czy przyjęcie innej koncepcji powstania życia i wszechświata, na przykład zgodnej z opisem stworzenia znajdującym się w Piśmie Świętym,



Marcin Zieliński

oznacza wiarę w zabobony i przestarzałe podania ludowe, nie mające nic wspólnego z odkryciami współczesnej nauki?

Otóż niezupełnie. Po bliższym zapoznaniu się z całym tym zagadnieniem okazuje się, że ewolucjoniści nie mają żadnych rozstrzygających dowodów popierających ich poglądy, które zresztą, o czym wielu ludzi nie wie, nie są wcale jednolite. Co więcej, na całym świecie następuje ciągły rozwój dyscypliny naukowej, zwanej kreacjonizmem. Kreacjonizm jest, najprościej mówiąc, poglądem przeciwnym do ewolucjonizmu, mówiącym, że wszechświat i życie w nim powstały nie na drodze działania jedynie czasu i przypadku, lecz za sprawą mocy stwórczej w akcie rozumnego i celowego stworzenia. W Stanach Zjednoczonych, a także w wielu innych krajach istnieją coraz liczniejsze instytuty i organizacje kreacjonistyczne, np. Moskiewskie Towarzystwo Kreacjonistyczne zrzeszające blisko 200 członków z tytułami naukowymi, w tym także profesorów! Również coraz więcej naukowców przyjmuje poglądy kreacjonistyczne przyznając, że ewolucja nie może dać odpowiedzi na pytanie o początki życia.

Niedawno w naszym kraju została zapoczątkowana działalność Polskiego Towarzystwa Kreacjonistycznego (PTK). Stało się to za sprawą prof. Mieczysława Pajewskiego. Na początku 1993 roku powołał On do istnienia Grupę Inicjatywną PTK oraz rozpoczął comiesięczne publikowanie biuletynu "Na początku..." poruszającego zagadnienia kreacjonizmu.

Po półtorarocznym okresie prowadzenia działalności propagującej ruch kreacjonistyczny w Polsce, 27 listopada 1994 roku w Wyższym Adwentystycznym Seminarium Duchownym w Podkowie Leśnej, odbył się pierwszy, założycielski zjazd Polskiego Towarzystwa Kreacjonistycznego. Wzięli w nim udział członkowie Grupy Inicjatywnej PTK z całego kraju. Spotkaniu przewodniczył założyciel i inicjator działalności Towarzystwa, prof. Mieczysław Pajewski. Przedstawił on m. in. referat na temat istoty kreacjonizmu oraz różnych nurtów występujących w ramach tej dyscypliny naukowej. Uczestnicy zjazdu mogli także wysłuchać referatów innych prelegentów przybyłych na to spotkanie: prof. Piotra Lenartowicza, prof. Zachariasza Łyko, mgr Juliana Hatały, dr Bernarda Koziróga. Omawiane zagadnienia dotyczyły kreacjonizmu naukowego, jak i kwestii

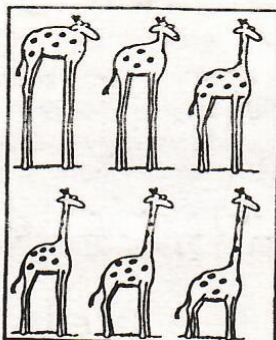
stworzenia w aspekcie biblijnym. W drugiej części zjazdu dokonano zatwierdzenia statutu PTK.

To pierwsze, na skalę krajową, spotkanie członków PTK pokazało, że również w kreacjonizmie występują różne poglądy, przede wszystkim w kwestii interpretacji dni stworzenia opisanych w biblijnej Księdze Rodzaju, a co za tym idzie datowania wieku Ziemi i Wszechświata. Ten problem zauważono już o wiele wcześniej, gdyż w jednym z punktów projektu statutu czytamy: "Towarzystwo nie zajmuje oficjalnego stanowiska na temat niektórych kontrowersji niższego rzędu występujących wśród kreacjonistów (np. w sporze między kreacjonistami starej i nowej Ziemi, o wiek Wszechświata i Ziemi czy w sporze o zasięg biblijnego potopu) dopuszczając u swoich członków twórczą niezgodę myśli".

Takie podejście może wydać się niesłuszne dla osób, które oczekiwałyby jednolitego stanowiska w wyżej poruszonych kwestiach. Osobiście mam nadzieję, dopuszczenie różnorodności poglądów, w granicach określonych przez definicję kreacjonizmu, nie stanie na przeszkodzie w rozwoju ruchu kreacjonistycznego w Polsce, ale zmusi jego członków do głębszego zastanowienia się nad kwestiami spornymi, dyskusji nad nimi oraz wyciągania konstruktywnych wniosków. I właśnie takie tendencje dało się już zauważyć podczas pierwszego sympozjum.

Na zakończenie chciałbym życzyć władzom oraz wszystkim członkom Polskiego Towarzystwa Kreacjonistycznego powodzenia w zmierzaniu do wytyczonego celu i owocnych wysiłków związanych z propagowaniem w naszym kraju tej, nieznanej u nas dotychczas, idei. ✎

ewolucja żyrafy



ewolucja żyrafy

rys. Gary Larson, z Ch.D.N., 1989

I W NASZYM KRAJU SĄ KREACJONIŚCI

Kreacjonizm to pogląd, według którego wszechświat został stworzony przez Boga w wyniku zamierzonego i wolnego aktu. Kreacjonizm stoi w sprzeczności z powszechnie propagowaną teorią ewolucji, która twierdzi, że nie ma żadnego Stwórcy, człowiek się ciągle rozwija, a zło w jego postępowaniu jest pozostałością zwierzęcej przeszłości.

W kwietniu 1993 roku powstała grupa inicjatywna Polskiego Towarzystwa Kreacjonistycznego (PTK). Jej założycielem jest prof. dr hab. Mieczysław Pajewski. Grupa inicjatywna chce gromadzić kreacjonistów różnych orientacji naukowych i biblijnych, młodej i starej ziemi (pierwsi uważają, że ziemia ma około 6000 - 10000 lat, drudzy mówią o milionach, a nawet mialiardach lat). Grupa inicjatywna PTK liczy blisko 130 osób. Wydaje biuletyn pt. *NA POCZĄTKU*, wychodzący w bieżącym roku jako miesięcznik. Sporadycznie wydawane są zeszyty *ARCHIWUM NA POCZĄTKU*, zamieszczające większe objętościowo prace i publikacje.

Grupa inicjatywna PTK jest organizacją ponadwyznaniową i skupia osoby o różnym stopniu wykształcenia. Jedynym warunkiem członkostwa są sympatie kreacjonistyczne co w konsekwencji prowadzi do poważnych wątpliwości co do słuszności teorii ewolucji.

Dalsze informacje o grupie inicjatywnej PTK oraz warunkach przystąpienia do Towarzystwa można uzyskać korespondencyjnie pod adresem:

Jacek Duda
ul. Piaskowa 2
86-050 Solec Kujawski

Na początku stworzył Bóg
niebo i ziemię.

I Sympozjum Kreacjonistyczne w Polsce

27 XI ub. r. zaznaczył się w historii Wyższego Adventystycznego Seminarium Duchownego (WASD) szczególnym wydarzeniem. W dniu tym bowiem odbyło się pierwsze w Polsce Sympozjum Kreacjonistyczne. Było to jednocześnie Zebranie Założycielskie Grupy Inicjatywnej mające na celu utworzenie Polskiego Towarzystwa Kreacjonistycznego [towarzystwo zwolenników stworzenia (*creatio* — stworzenie), nie ewolucji]. W sympozjum udział wzięło ok. 70 osób (przedstawiciele różnych Kościołów i orientacji religijnych). Referaty wygłosili: prof. dr hab. Mieczysław Pajewski, pastor prof. dr hab. Zachariasz Łyko, ks. prof. dr hab. Piotr Lenartowicz. Krótkie referaty przedstawili również pastor dr Bernard Koziróg i rektor WASD pastor Julian Hatała. Szczególnie godnym podkreślenia był bezprecedensowy fakt obecności w adventystycznej uczelni profesora Wydziału Filozoficznego Towarzystwa Jezusowego z Krakowa, wybitnego antropologa.

Po wygłoszonych referatach i ciekawej dyskusji odbył się obiad z udziałem zaproszonych gości. Na członków Tymczasowego Zarządu Polskiego Towarzystwa Kreacjonistycznego wybrani zostali: prof. Mieczysław Pajewski, rektor WASD Julian Hatała i p. Marcin Karłowicz. Tymczasowy Zarząd złoży w odpowiednim urzędzie państwowym statut towarzystwa oraz inne dokumenty i starać się będzie o formalną rejestrację.

Kościół Adventystów Dnia Siódmego jest jednym z nielicznych kościołów, które trzymają się dosłownej i historycznej interpretacji biblijnego dnia stworzenia. Większość naukowców-kreacjonistów opowiada się również za literalnie siedmiodniowym okresem stworzenia oraz za tzw. *młodą Ziemią*, liczącą kilka tysięcy, a nie kilka miliardów lat. Ponieważ ruch kreacjonistyczny zatacza coraz to szersze kręgi, ujawniając niedomogi i niespójność teorii ewolucji, powinniśmy ruch ten zasilać i wspierać. Niech będzie jak najwięcej ludzi, którzy będą wołać: "Bójcie się Boga i oddajcie (...) pokłon temu, który stworzył niebo i ziemię, morze i źródła wód" (Obj. 14,7).

o

Julian Hatała

(przedruk: *Znaki Czasu* 1995, nr 1, s. 16)

PROTOKÓŁ

**z Zebrania Założycielskiego Polskiego Towarzystwa Kreacjonistycznego,
które odbyło się w Podkowie Leśnej w dniu 27 listopada 1994 roku**

Zebranie Założycielskie Polskiego Towarzystwa Kreacjo-nistycznego otworzył przewodniczący Grupy Inicjatywnej prof. dr hab. Mieczysław Pajewski, który po przedstawieniu celu zebrania i po stwierdzeniu prawomocności zebrania, wysunął kandydaturę ks. prof. dra hab. Zachariasza Łyko na przewodniczącego Zebrania. Kandydatura została jednogłośnie przyjęta.

Ks. Prof. Zachariasz Łyko zaproponował porządek obrad w następującej kolejności:

1. Wybór sekretarza Zebrania
2. Uchwalenie Statutu
3. Powołanie Komitetu Założycielskiego
4. Wolne wnioski.

Propozycje zostały odgłosowane, a następnie wybrano sekretarza w osobie ks. dra Bernarda Koziróga.

Kolejnym punktem obrad było przedstawienie propozycji Statutu przez prof. Mieczysława Pajewskiego. Następnie wywiązała się dyskusja, w której głos zabrali: Marcin Karłowicz, ks. prof. Zachariasz Łyko, prof. Mieczysław Pajewski, Jarosław Szatkowski, Maksymilian Szklorz, Wiesław Zięcina, ks. prof. Piotr Lenartowicz, ks. Władysław Kosowski.

Po dyskusji, w trakcie której przeprowadzono korektę niektórych paragrafów Statutu, został on jednogłośnie zaakceptowany.

Następnie odbyły się wybory Komitetu Założycielskiego. Po dyskusji powołano (jednogłośnie) następujący skład Komitetu:

prof. dr hab. Mieczysław Pajewski
ks. rektor Julian Hatała
Marcin Karłowicz

W wolnych wnioskach ks. Władysław Kosowski zaproponował, aby następne zebranie Polskiego Towarzystwa Kreacjonistycznego odbyło się w Podkowie Leśnej w dniu 8 stycznia o godz. 11.00.

Do protokołu Zebrania Założycielskiego załączona zostaje lista uczestników.

Sekretarz
Ks. dr Bernard Koziróg

Przewodniczący
Ks. prof. dr hab. Zachariasz Łyko

**GRUPA INICJATYWNA
POLSKIEGO TOWARZYSTWA
KREACJONISTYCZNEGO**

ul. Harnasie 19/6, 20-857 Lublin, tel. (081) 71-16-47



Lublin, dn. 20 grudnia 1994 r.

na zł. 50,-
1995 -01- 12
[Signature]

Sąd Wojewódzki w Lublinie
I Wydział Cywilny
w/m

1995 -01- 12
201: 53 + lody.
SĄD WOJEWÓDZKI
w Lublinie

Prosimy o zarejestrowanie stowarzyszenia pod nazwą Polskie Towarzystwo Kreacionistyczne mającego siedzibę w Lublinie, ul. Harnasie 19/6, tel. 71-16-47. Na zebraniu założycielskim, jakie odbyło się 27 listopada w Podkowie Leśnej, zebrani wyłonili trzyosobowy Komitet Założycielski w osobach: Mieczysław Pajewski, Julian Hatała i Marcin Karłowicz.

*Mieczysław Pajewski
Marcin Karłowicz
Julian Hatała*

Załączniki:

1. Protokół z Zebrania Założycielskiego Polskiego Towarzystwa Kreacionistycznego - 2 egz.
2. Statut Polskiego Towarzystwa Kreacionistycznego uchwalony na Zebraniu Założycielskim - 3 egz.
3. Lista członków-założycieli Polskiego Towarzystwa Kreacionistycznego uczestniczących w Zebraniu Założycielskim - 2 egz.
4. Oświadczenia członków-założycieli Polskiego Towarzystwa Kreacionistycznego na temat obywatelstwa i praw publicznych.

POSTANOWIENIE

Sąd Wojewódzki *) w Lublinie Dnia 5 kwietnia 1995
~~XXXX~~ 1 Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący sędzia SW D. Malysz

Sędziowie
Ławnicy *)

Protokółant -

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 1995 w Lublinie

przy udziale*)

(wymienić prokuratora lub przedstawiciela organizacji społecznej, jeśli brał udział)

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powołania *)
wniosku

Komitetu Założycielskiego Polskiego Towarzystwa Kreacjonistycznego z
siedzibą w Lublinie

przeciwko -

o wpis do rejestru

postanawia:

I. dokonać rejestracji Polskiego Towarzystwa Kreacjonistycznego z siedzibą w Lublinie;

II. wpisać w rejestrze stowarzyszeń, dział A:

w rubryce 1 - 1;

w rubryce 2 - 5 kwietnia 1995r;

w rubryce 3 - Polskie Towarzystwo Kreacjonistyczne z siedzibą w Lublinie
20-657 Lublin, ul. Harnasie 19/6;

w rubryce 4 - obszar Rzeczypospolitej Polskiej; terenowe jednostki
organizacyjne tworzone są zgodnie z rozdziałem 4 i rozdzia-
łem 6 statutu;

w rubryce 5 - określone w rozdziale 2 statutu;

w rubryce 6 - Mieczysław Pajewski, Julian Hatała, Marcin Karłowicz;

*) różnego składu

MŁC post. 2 Postanowienie sądu I instancji

Informat 1 z 111 000 z 70.10.95

w rubryce 8 - zgodnie z § 40 lit. a, § 70 i § 71 statutu;
w rubryce 9 - statut złożony przy wniosku 12 stycznia 1945r.



Za Zgodność
Sekretarz

Lista członków-założycieli Polskiego Towarzystwa Kreacjonistycznego

Ewa Abramczuk, Lublin	Piotr Miszkiel, Kruklanki
Andrzej Bębnowski, Warszawa	Mieczysław Pajewski, Lublin
Bronisław Ciesielski, Łódź	Ryszard Pikulik, Bydgoszcz
Andrzej Fijałkowski, Przasnysz	Danuta Ples, Podkowa Leśna
Julian Hatała, Milanówek	Zdzisław Ples, Podkowa Leśna
Krzysztof Janiszewski, Łódź	Władysław Polok, Podkowa Leśna
Ryszard Jankowski, Warszawa	Mariusz Radosh, Poznań
Krzysztof Kapałka, Lesko	Marek Rakowski, Kraków
Jacek Kapica, Lublin	Halina Rawdanowicz, Mrągowo
Marcin Karłowicz, Warszawa	Marek Smalec, Warszawa
Rafał Kosowski, Bielsko-Biała	Jarosław Szatkowski, Wilkasy
Stanisław Kosowski, Bielsko-Biała	Maksymilian Szklorz, Podkowa Leśna
Władysław Kosowski, Grodzisk M.	Marek Szpeciński, Warszawa
Piotr Kotarba, Nowy Sącz	Mariusz Wieczorek, Lublin
Bernard Koziróg, Grodzisk Maz.	Tadeusz Wiśniewski, Świdnica
Janusz Kubiak, Bielsko-Biała	Krzysztof Woźniak, Podkowa Leśna
Piotr Lenartowicz SJ, Kraków	Wiesław Zięcina, Bytom
Zachariasz Łyko, Warszawa	Tomasz Żelazko, Podkowa Leśna
Zbigniew Makarewicz, Zduńska Wola	Bogumiła Żórawska, Gozdowo
Stefan Matuszewski, Sosnowiec	

RICHARD B. BLISS
POSZUKIWANIE ADAMA I EWY

"On odpowiedział: Czy nie czytaliście, że Stwórca na początku stworzył mężczyznę i kobietę?" (Ew. Mateusza 19:4).

Ostatnio ulewa artykułów stwierdzała, że uczeni odnaleźli naszego wspólnego przodka. Przodek ten, kobieta, która rzekomo żyła 200 000 lat temu, pozostawiła pewne geny noszone przez cały rodzaj ludzki. Wszystko to miało zostać ujawnione przez DNA znajdujący u kobiet amerykańskich posiadających przodków w Afryce, Europie, Środkowym Wschodzie i Azji.

Smutny to widok, jak znakomici ludzie nauki szarpią się z danymi naukowymi próbując dopasować je do twierdzeń ewolucyjnych. Prace uczonych nad pochodzeniem człowieka całkowicie odrzuciły historię ujawnioną w Piśmie Świętym. Odrzucają oni olbrzymie świadectwo naukowe przemawiające przeciwko ewolucji człowieka. Duża część dzisiejszej elity naukowej zdecydowana jest wykluczyć Boga ze swego myślenia. Pomimo tego otwartego buntu przeciwko Bogu stworzenia Pismo Święte wyraźnie ustala historię człowieka. Bóg powiedział: "świat przez mądrość nie poznał Boga" (1 Kor. 1:21) oraz "mądrość tego świata jest głupstwem u Boga. Zresztą napisano: Ten, który ubezwładnia mędrców w ich chytrności" (1 Kor. 3:19).

"A wreszcie rzekł Bóg: «Uczyńmy człowieka na Nasz obraz (...). Tak stworzył Bóg człowieka na swe wyobrażenie, na wyobrażenie Boga go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę" (Ks. Rodzaju 1:26-27). Bóg wyraźnie mówi, co stworzył i jak stworzył, a nieprzesadzone fakty naukowe jasno popierają ideę, że człowiek został stworzony jako człowiek. Poszu-

kiwanie naukowe Adama i Ewy jest skończone. Tu zaczyna się wiara, wiara w Słowo Boże i Jego niezłomną prawdę.

(Richard B. Bliss, The Search for Adam and Eve, *Days of Praise*, March - April - May 1989, April 1; za zgodą wydawcy z jęz. ang. tłum. Mieczysław Pajewski.)

"Pielgrzym Łódzki" o Biblii, teorii ewolucji i Polskim Towarzystwie Kreacjonistycznym

Pielgrzym Łódzki jest lokalnym pismem ewangelicko-metodystycznym wydawanym w Łodzi i Pabianicach. W jego numerze 2 z tego roku z inicjatywy Marcina Karłowicza oraz dzięki uprzejmości pastora Józefa Bartosa ukazał się znany już naszym Czytelnikom mój tekst, zatytułowany "Polskie Towarzystwo Kreacjonistyczne".¹ Tekst ten został poprzedzony przez opracowanie "Czy Biblia dopuszcza teorię ewolucji?", napisane na podstawie książki Josha McDowella i Dona Stewarta, **Odpowiedzi na trudne pytania**. Autor opowiedział się za negatywną odpowiedzią na pytanie stanowiące tytuł opracowania.

(MP)

¹ Mieczysław Pajewski, Polskie Towarzystwo Kreacjonistyczne, *Pielgrzym Łódzki* [1995], Nr 2, s. 16-17 (pierwodruk ukazał się w *Na Początku...* 1994, nr 10, s. 111-112, i został przedrukowany przez *Łaskę i Pokój*, *Znaki Czasu* oraz w 5-tym zeszycie *Archiwum Na Początku...*).

Przedruk artykułu z "Na Początku..."

Artykuł M. Pajewskiego pt. "Hiob i dinozaury", jaki ukazał się w numerze 22 (48) naszego biuletynu z 31 października 1994 roku, został przedrukowany w miesięczniku "Duch Czasów" (styczeń-marzec 1995, s. 10-11, 14-15). Szkoda tylko, że ilustracje, które odgrywały istotną rolę w

tekście, zostały odtworzone dość chaotycznie, w niewłaściwej kolejności i bez związku z treścią obok drukowanego tekstu. Największą wpadką była wzmianka o wydobyciu przez japoński trawler rybacki gnijącego ciała niedawno zdechłego gada oceanicznego. Zgodnie z oryginalnym tekstem czytelnicy mogli przeczytać: "Nie chcąc zanieczyszczać swoich połowów oraz nie zdając sobie sprawy z wartości tego znaleziska, kapitan statku wyrzucił je do morza, ale na szczęście wcześniej je sfotografował (patrz zdjęcie na sąsiedniej stronie)". Zaciekawiony czytelnik, który spojrzy jednak na ilustrację na sąsiedniej stronie, nie zauważył tam zdjęcia zdechłego i gnijącego gada. Wręcz przeciwnie, na rysunku (nie zdjęciu) tam zamieszczonym zauważyć można dinozaura, przechadzającego się wśród roślin i najwyraźniej cieszącego się dobrym zdrowiem. Jak się dowiedzieliśmy później, właściwe zdjęcie, zamieszczone w "Na Początku...", było tak podłej jakości, że nie nadawało się do reprodukcji w "Duchu Czasów".

(MP)

Członkowie Polskiego Towarzystwa Kreacjonistycznego

Joanna Mrotek — ur. 1967, absolwentka Wydziału Ogrodniczego Akademii Rolniczej w Krakowie, specjalność: sadownictwo. Zainteresowania: wegetarianizm, dziecko (od niedawna!). Mieszka w Pszczynie.

Dariusz Mrotek — ur. 1966, absolwent Wydziału Elektrycznego Politechniki Śląskiej w Gliwicach, specjalność: automatyka i metrologia. Pracuje jako konstruktor w biurze projektowym prywatnej firmy zajmującej się produkcją urządzeń rozdzielczych średniego i wysokiego napięcia. Zainteresowania: technika komputerowa, muzyka, majsterkowanie. Przetłumaczył zamieszczony w tym numerze artykuł prof. A. Rotha o światowcach Potopu. Mieszka w Pszczynie.

Józef Zarzycki — ur. w 1921 w Krakowie. W 1939 roku ukończył gimnazjum. W czasie okupacji pracował na kolei na polecenie kontrwywiadu Armii Krajowej. Od roku 1945 studiował budownictwo ogólne i geologię. W 1952 roku uzyskał magisterium z geologii na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żonaty, jedno dziecko (syn). W latach 1952-1970 prowadził z niewielkimi przerwami prace badawcze dla projektu zbiornika czorszyńskiego. W latach 1970-1986 prowadził roboty budowlane przy rozbudowie Huty Zawiercie, a następnie cementowni Strzelce Opolskie i Górażdże. Pracę zawodową przerwał po ukończeniu 70 lat w roku 1990, zajmując się w Krakowskiej Dyrekcji Inwestycji nadzorem budowlanym. Obecnie na zlecenie opracowuje ekspertyzy z zakresu mechaniki gruntów, fundamentowania i hydrogeologii.

W dziedzinie kreacjonizmu zajmuje się problematyką geologii dynamicznej i paleontologii. Uważa, że wiele procesów geologicznych i zaszłości z historii Ziemi można najsensowniej i najbardziej prawdopodobnie powiązać i uzasadnić Potopem. Przypisywanie zasadniczego znaczenia ruchom orogenetycznym czy licznym transgresjom ma jego zdaniem bardzo kruche podstawy. Stara się uzasadnić tzw. geologię Potopu na przykładach budowy geologicznej Krakowskiego, Pienińskiego Pasa Skałkowego i osłony trzonu krystalicznego Tatr. Jest zwolennikiem kreacjonizmu młodej Ziemi.

Pan mgr inżynier Józef Zarzycki chce zorganizować Oddział Krakowski Polskiego Towarzystwa Kreacjonistycznego. Członkowie PTK, którzy z racji zamieszkania chcieliby należeć do tego Oddziału, proszeni są o kontakt listowny lub telefoniczny: ul. Narzymskiego 13/2, 31-463 Kraków, tel. 11-26-37. Organizowanie Oddziałów Towarzystwa jest bardzo ważne, pozwala bowiem na prowadzenie samodzielnych lokalnych inicjatyw. Statut PTK umożliwia jednak członkom PTK, którzy z takich czy innych powodów sobie tego życzą, podleganie bezpośrednio władzom centralnym Towarzystwa.



Jacek Zatyka — (29 lat), ukończył Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Opolu, Wydział Historii. Pracuje w Zespole Szkół Zawodowych w Kamiennej Górze jako nauczyciel historii. Jest również pastorem Zboru Kościoła Zielonoświątkowego w Kamiennej Górze. Jest żonaty i ma dwoje dzieci.

Podziękowanie

Dziękuję panu Rafałowi Wiemannowi z Poznania za ofiarowane mi dwie książki, jakich dotąd nie posiadałem: Harry'ego Rimmera, **Zgodność nauki z Pismem Świętym**, oraz Sylvii Baker, **Kość niezgody**.

M. Pajewski

Na Początku... Biuletyn do użytku wewnętrznego.

Wydawca: Polskie Towarzystwo Kreacjonistyczne.

Redakcja biuletynu: Prof. dr hab. Mieczysław Pajewski (redaktor naczelny), dr Ewa Abramczuk (członek redakcji).

Adres redakcji: ul. Harnasie 19/6, 20-857 Lublin.

Copyright © 1995 by Polskie Towarzystwo Kreacjonistyczne.

All rights reserved.

Przedruk w całości lub w części dozwolony wyłącznie po otrzymaniu pisemnej zgody Wydawcy.

Teksty podpisane wyrażają opinie autora i niekoniecznie muszą odzwierciedlać opinie Towarzystwa jako całości. Polskie Towarzystwo Kreacjonistyczne nie utrzymuje jednolitego oficjalnego stanowiska na temat niektórych kontrowersji występujących wśród kreacjonistów.

Numer zamknięto 12.05.1995.

Nakład 200 egz.

Druk: Wydawnictwo "Duch Czasów", Bielsko-Biała, ul. Cieszyńska 96.